# ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 135. 25. Listopada 1820.


## Do Słońca.

Witam cię wspaniały tworze
Dobroczyńco naszey ziemi,
Ty rzuciwszy sklanne morze
Darzysz nas łaski twoiemi;
Przez ciebie żyią stworzenia,
Ty w tayniki przyrodzenia,
Ożywcze nalewasz soki,
A w złotey ieżdżąc karocy,
Rozpraszasz ciemnotę nocy,
Ozdabiaz światłem obłoki.

Wszędzie się twóy promyk wciska,
W nayglębsze lochy się wkrada,
Nie ma na świecie siedliska,
Gdzie blask słońca nie zapada,
Nawet przemarzłe Lapony,
Choć patrzą na wieczne szrony,
Wielbią twe świetne oblicze,
Na chwilę mrozy topnieią,
Oni się cieszą nadzieią,
Lecz te nadzieie zwodnicze.

Równie Monarcha wspaniały,
Dla wszystkich żyie poddanych,
Jego krain obwód cały,
Pociesza się z łask doznanych,
Wszystkie go stany z roskoszą,
Dobrotliwym oycem głoszą,
Bostwi go z możnym ubogi,
A ón w Niebiana postaci,
W ludzkich uszczęśliwia braci,
Patrzą na niego bez trwogi.

Słońce! moc twa niesłychana;
Gdy ziemię obarczą lody,
A wściekłość tego tyrana,
Uwięzi w kaydany wody,
Błyśniesz — a wnet zima znika;
Na widok twego promyka
Uchodzi pora żałoby,
Nową szatę wdziewa łąka,
A las, gdzie się Echo błąka,
Czeka wiosnianey ozdoby.

Twoim przyyściem ucieszony
Zrzuca Karpat wieczne śniegi,
Leci strumień zapieniony,
Wyniosłe rozrywa brzegi.
Z trwogą słyszy rolnik zdala,
Jak wezbrana huczy fala,
Co chwila dmie się i wzrasta,
To, co iey przeszkodą było,
Okrutną niweczy siłą,
Przeraża wioski i miasta.

Słońce! który twór tak mocny,
Że blask twóy zaciemnić zdoła,
Swiatom przywrócić czas nocny,
Zakryć obydwa pół-koła?
Darmo ze wszech strón wypada,
Dżdżystych chmur słaba gromada,
Na chwilę ściemnić ią mogą,
Lecz ty dumną wstrząsasz głową,
Swiat cię ogląda na nową,
Idą chmury swoią drogą.

O ty! którego zasługą,
Bydź pożytkiem i ozdobą,
Słońce czyliż ieszcze długo,
Będę się pocieszał tobą,

Długoż twóy promyk łaskawy,
Będzie oświecał me sprawy?
A kiedy z losów koleyi,
Przyydą zgonu mego chwile,
Zabłyszcz na moicy mogile,
Lubym promykiem nadziei.

St. Ją..i.

---

*RAPPORT RADY STANU*

*o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiém posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.*

*(Ciąg dalszy.)*

Postanowienie Namiestnika Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości z dnia 2 Sierpnia 1816 roku za zdaniem Rady Stanu wydane, rozwiiaiące art. 27 ustawy konstytucyyney, tyczący się odstąpienia własności prywatney na użytek publiczny, chociaż w formach; prawidłach i skutkach swoich nie zdawało się bynaymniey razić naydroższego każdemu mieszkańcowi prawa, nie zdołało przecież zaspokoić troskliwości Izb obudwóch, względem tego przez konstytucyią zawarowanego wyiątku z pod ogólney zasady, na którey się nienaruszenie nieztomnego prawa własności, iako pierwsza rękoymia porządku towarzyskiego gruntuie. Lecz wszelkich praw i urządzeń doświadczenie iest naybezstronnieyszym oskarżycielem lub obrońcą. Nie lęka się Rada Stanu zarzutu, iżby przypuszczona do stanowienia w takowych przypadkach, zezwoliła na odstąpienia bezkorzystne, bądź dla wygody, bądź dla pożytku, bądź dla ozdoby kraiu, a ofiary uczynione z strony prywatnych, ażeby nietylko komukolwiek przyniosły krzywdę, lecz nawet aby sowicie opłaconemi nie były. Rząd zawsze wystawiony w takowych razach na niemałe koszta, szukał tey iedyney korzyści ? nie bydź w potrzebie używania powagi prawa, gdzie iasno i wyraźnie spodziewał się przekonać prywatnych właścicieli, i o konieczney potrzebie z ich strony ofiary, i o słuszney a nawet hoyney z strony swoiey nagrodzie, a w tenczas tylko udawał się do konieczności powołania za sobą ustawy konstytucyyney i form powyższego postanowienia gdy wszystkie środki dobrowolney ugody wyczerpanemi zostały. — Jeżeli więc petycyia Izby Poselskiey, a która te uwagi nad powyższem postanowieniem poparła, co do zasady, (iż prawo powinno oznaczyć przypadki i formy tego rodzaiu) iest wsparta na obmowie konstytucyi; przeciw uskarżeniom na przepisy powyższego postanowienia, doświadczenie staie w obronie. Ilość taxy nie była nigdy rozpoznawaną w Sądach Administracyynych, sama obrona artykułu 8 tegoż postanowienia, a w skutek iego, wyroki sądów właściwych nie w iednym przypadku zapadłe, usprawiedliwia nietylko przepisy powyższego postanowienia, lecz razem zgodne z niemi postępowania Rządu.

Atoli Wasza Cesarsko-Królewska Mość przez Oycowską swoią troskliwość raczyłeś dzielić życzenia Izb, i rozkazałeś Radzie Stanu rozwinąć ustawę powyższą, w tem wszystkiem, czegoby potrzebę wskazywało doświadczenie, lub istotna konieczność opisania, i dokładnego oznaczenia przypadków użyteczności publiczney, w którychby żądanie odstąpienia własności prywatney na użytek publiczny dozwolonem zostało. Staie się zadosyć rozkazowi Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości: zasady w tym celu ułożone i przez Radę stanu przyięte, rozwiniętemi zostały w Kodexie postępowania cywilnego z troskliwą baczności na uwagi Izb, i opiekuńcze Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości zamiary. Artykuł 18 konstytucyi utrzymuiący starodawne prawo Polskie *neminem captivabimus*, iuż iest dostatecznie rozwiniętem przez Statuta Organiczne i przez przepisy kodexu kryminalnego przez Izby uchwalonego. Przechodził on przez tę samę Izbę Poselską, która w uwagach swoich rozwinięcia iego domaga się. Statut Organiczny Rady Stanu w artykule 39 stanowi, iż każdy urzędnik, któryby się stał winnym samowolnego uwięzienia, lub uwięzionemu nie dopuścił zanieść skargi, lub poszukiwać sprawiedliwości, powinien bydź pod Sąd oddany. Kodex kryminalny nie oszczędza surowych kar przeciwko urzędnikom, którzyby naruszyli własność osobistą; kodex postępowania kryminalnego do przedstawienia Seymowi przygotowany, wyraźniey i dokładniey oznacza przypadki i sposoby skarcenia obwinionych, ziści więc iak się spodziewać należy życzenia Izby Poselskiey, i zaspokoi troskliwość.

Nie wymieniła Izba Poselska, w czemby i kiedy uchybiono artykułowi 29 konstytucyi, a zatem z iakiego powodu potrzebowałby rozwinięcia i zastrzeżeń. Jeżeli wezwano kilku cudzoziemców, aby ich wiadomości i talentów użyć na korzyści kraiu i usposobienia rodaków, spostrzeże Izba Poselska, iż nie ubli-

żono żadnym konstytucyi zawar waniom, gdy porówna artykuły 32, 33, 34 i 36 teyże konstytucyi z art. 3. i 4. Statutu Organicznego o reprezentacyi narodowey.

Nie może Rada Stanu dzielić mniemania Izby Poselskiey, aby uchwała Namiestnika z mocy którey urzędnicy publiczni ogłoszeni są kandydatami z prawa do urzędów administracyynych, była przeciwna duchowi artykułu 137 konstytucyi, owszem dla tego wyłuszczyć tę rzecz Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości przedsięwzięła, że wniosek ten znaydnie co do teoryi na mylnych wsparty zasadach, a w przystosowaniu grożący szkodliwemi skutkami, Artykuł pewyżey wzmiankowany stanowiąc, iż do Rad Woiewódzkich należy oczyszczanie listy kandydatów na urzędy administracyyne, zamierzał Rządowi dostarczyć pewnieyszego sposobu sądzenia zawczasu o użyteczności urzędników, i poznania przed ich mianowaniem, iak daleko będą wzbudzać ufność w Rządzonych. Tym sposobem chciała uchwała ochronić Rząd i naród od niebespieczeństwa trafunkowego i zawodnego wyboru; ale kiedy nienaganne sprawowanie się wybór takowy usprawiedliwia kiedy urzędnik z zaszczytem zawodu swego dopełnia, iakiemże prawem możnaby go zmuszać do ubiegania się za kreskami - które kandydatom służą iedynie iak wróżba przymiotów, których Urzędnik iuż dał dowody? Jak pożytecznem iest bez wątpienia dla Rządu, żeby oczyścić liczny poczet ubiegaiących się o urzędy publiczne, bez dania żadnego dowodu zdatności, tak byłożby sprawiedliwie, podciągnąć pod powtórną a nie zawsze niemylną próbę tych Urzędników, którzy iuż niezawodnieysze w sprawowaniu urzędów pozyskali swiadectwo?

Nie należy taić, aby takowe zastosowanie ducha konstytucyi nie miało zaszczepić smutku w sercach dobrych urzędników, odrazy i oziębłości do służby publiczney; dla złych wszystkie środki, wszystkie sposoby są otwarte, każde pole gdzie namiętności, urazy, nienawiści lub przychylne skłonności są w ruchu, iest dla nich pożądanem; lecz dla tych którzy przez wewnętrzną prawość, nie staraią się podobać iak sumieniu i prawdzie, ktorzy nieuległością w pełnieniu swoich obowiązków, niesłuszne ściągać mogą zarzuty, cóżby pozostało? iak zeyść z swych mieysc z żalem do Rządu i narodu, że tak źle ich zasługi ocenił. Czyliż sami wybieraiący mogliby się cieszyć z takowego wypadku, któryby ich dobrych urzędników pozbawił i razem działania Rządu zatrzymował? Mogliby się zapewne kiedy zdarzyć między Urzędnikami tacy co własne wady barwiąc pozorem publiczney gorliwości, nie zdolni miarkować postępowania w sposobie równie dalekim od niedołężnego, niegania, iak groźnego musu, nie umieliby iednać rozkazom Rządowym chętnego posłuszeństwa podwładnych, i naprzykrzywszy się mieszkańcom, nie zasłużyliby się Rządowi; lecz przeciw takim prawo przepisnie sposoby skargi i ścigania nadużyciów, przecież aby się z tych pozbyć, dobrym ubliżać nie należy.

Wasza Cesarsko-Królewska Mość obeymuiąc ten kray pod swoię opiekę, dałeś narodowi wzór miłości, porządku i sprawiedliwości; nie wchodząc w położenie urzędujących, w iakiem się wtenczas względem interesu Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości znaydowali, raczyłeś wszystkim łaskawością swoią zapewnić właściwie ich mieysca; nadawszy potem konstytucyią Królestwu, powołałeś do sprawowania urzędów w nowym zawodzie, mężów w dawnym porządku rzeczy zasłużonych, z gorliwości ich dla kraiu, czyniąc wróżbę gorliwości dla Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości Rządu.

Nie można narodowi ohlubnieyszego do naśladowania wystawić przykładu, iak dobrotliwego Króla; i nie wyznać, iż gdy życzenie Izby Poselskiey w przekonaniu Rady Stanu, nie mogło bydź ściśle zastosowanem do ducha Konstytucyi, ani wróżyć prawdziwego dobra kraiu, uskutecznionem bydź nie mogło.

Nakoniec Senat przesłał oddzielnie przed zamknięciem posiedzeń zeszłego Seymu uwagi nad Statutami organicznemi o reprezentacyi narodowey i o Senacie, przekładaiąc potrzebę zmian, których konieczność dwóchletnie doświadczenie wskazało. Zaięła się była Rada Stanu rozbiorem przyłączonych uwag i powodów, ale zbyt krótki czas przy kończącym się Seymie nie dozwolił wnieść umówionych odmian na posiedzenia przeszłego zgromadzenia Reprezentantów; ta przewłoka nie stała się bezkorzystną: przybyły dwa lata doświadczenia, które iest naylepszym mistrzem dla udoskonalenia praw i urządzeń. Wasza Cesarsko - Królewska Mość rozważaiąc uwagi Senatu, nietylko wyżey wspomnione Statuta, lecz i wszystkie inne rozkazałeś Radzie Stanu wziąść pod rozbiór i rozwagę daiąc iey tę zbawienną przestrogę, iż prawa trwałość nabieraią uszanowania. Na tey zasadzie pracowała Deputacyia wyznaczona z Rady stanu przez Namiestnika, a te obydwa Statuta iuż

roztrząsene i przyięte w teyże Radzie, przygotowane są do narad Izb Seymowych.

Obraz ten kraiu i czynności Administracyi dozwolisz Wsza Cesarsko-Królewska Mość, aby Rada Stanu zakończyła wspomnieniem o duchu publicznym narodu, o którym znaydując uwagi w rapporcie Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi, nie godzi się iey przemilczeć.

( *Dokończenie nastąpi.* )

## Z Maxym Aureliiusza.

Komu sekret temu i wolność twoią przedasz.

Wpaść ludziom w nieszczęście, po ludzku trafia się często, ale do znoszenia cierpliwie, rozumnego potrzeba człowieka.

Jako odważnego rycerza w boiu, sternika w nawalności, złota w ogniu, tak przyiaciela w nieszczęściu naylepiey doświadczyć można.

Kto kocha pochlebstwo ten przyiacielem prawdy bydź nie może.

Ze mądrego między mądrymi, głupiego między głupimi trudno rozeznać? ale iako między mądrymi przygasnie głupi, tak między głupimi zaiaśnieie mądry.

Trudna ta rzecz do zataienia, którey sobie kto mocno życzy.

Gdyby mi Bogowie dali na wolę, wolałbym w grobie między księgami leżeć, iak żyć między głupimi ludźmi na świecie. Gdyby umarli leżąc w grobie czytać mogli, sądziłbym ich szczęśliwszą smierć, iak tych życie, co nie nie czytaią, i o niczem nie wiedzą.

Pod kryształowem lodem szpetne i przepaściste ukrywa się błoto, w pobielanym murze iadowity się znaydnie bazyliszek; czym droższe sukno, tym większą w nim mole czynią szkodę, czym pięknieysze drzewo tym prędzey robaki toczą. Tak często piękne ciało, naywiększe ukrywa w sobie niecnoty.

Na wszystkie cielesne bole wynaleźli lekarstwo ludzie: samo tylko serce, gdy sarka nikt nie słyszy, gdy płacze nik nie widzi, gdy się skarzy, nikt nie wierzy, cóż daley taki czynić ma — ieżeli się tym życiem, którym umiera, sprawiedliwie brzydzić nie powinien a tey smierci która go ożywi sprawiedliwie pożądać?..

Dyo.. Zub... cki.

## Teatr w Lwowie.

Przedstawiano 2. komedyie we 3 aktach z Niemieckiego P. Weissenthurm: Zazdrość na straży. Henryk de Wolken pała ku córce Barona Hochan. naygorętszą miłością, i chociaż doznaie od niey wzaiemności, iednakże trapi ią i siebie ustawiczną zazdrością, i tym sposobem przy swoiey wrodzoney zapalczywości staie się przyczyną różnych nieśnasków i nieporozumień. Troskliwy o szczęście swoiey córki oyciec i Pułkownik Wartburg iego przyiaciel staraią się zmownie z sobą wyleczyć go z tey nierozsądney namiętności, która go pozbawia nayroskosznieyszych chwil w miłości. Podczas gdy ón cały zazdrością przeięty naraża się na różne bezprawia, i w mniemaniu iakoby Fryderyka siostrzeńcowi Pułkownika sprzyiała, chcąc wybadać iey sposób myślenia, staie na mieyscu namowionego od Pułkownika żołnierza na straży przed domem Barona, przybywaią umówione strony i zgodnie z swoim planem posuwaią iego zazdrość do naywyższego stopnia. Pełen niemocy Henryk opuszcza swoie stanowisko — z tey przyczyny zostaie iako niedbały żołnierz na rozkaz Pułkownika do więzienia zaprowadzony, lecz miłość pospiesza na iego ratunek, uchodzi wraz z Fryderyką. Jednakże wkrótce przytrzymany i stawiony przed sąd złożony z oyca i iego przyiaciela. Wyiaśnia się intryga, mniemanym siostrzeńcem iest syn Barona powracaiący z woyska, Henryk nauczony nieszczęściem którego doznawał z własney winy, wylecza się zupełnie z swey nierozsądney namiętności, a nagrodą iego cierpień iest kochaiąca Fryderyka. Zaymuiące sceny, ucieszne intrygi i niektóre morały stanowią piękności tey sztuki, która zawsze trwałe mieysce na teatrze otrzymać może. Komiczna gra Barona i dokładne oddanie ról kochanków serdecznie widzów ubawiły.

Nastąpiła komedyo-Opera: Stara Komnacka. (Obacz 26 Nr. Rozma.)

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.